

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 11GO SIERPNIĄ ROKU 1807 we WTOREK.

TRAKTAT POKOJU

zawarty w Tylży między Francją i Rosją,
tey jest osnowy:

„Cesarz Francuzow, Król Włotki, Protektor Konfederacyi Reńskiej, i Imperator wszech Rosyi, powodowani równą żądzą ukończenia kłęk wojennych, mianowali tym końcem pełnomocników, to jest, Cesarz Francuzow, Król Włotki i Protektor Konfederacyi Reńskiej mianował Pełnomocnikiem Pana Karola Maurycyego Talleyranda, Xiążęcia Benewentkiego, Wielkiego Podkomorzego; i Ministra związków zewnątrznych, zaszczyconego wielką ozdobą legii honorowey, Kawalera orderow orla czarnego, czerwonego i S. Huberta; a Imperator wszech Rosyi, Xiążęcia Alexandra Kurakina, tajnego konsylerza, członka Rady stanu, Senatora, Kancelerza wszystkich orderow Rossyjskich, aktualnego Szambelana, nadzwyczajnego Posta i pełnomocnego Ministra Imperatora wszech Rosyi przy Cesarzu Austryackim, Kawalera orderow Rosyjskich S. Jerzego, S. Alexandra, S. Anny pierwszej klasy; S. Włodzimierza pierwszej klasy; orderow Pruskich orla czarnego i czerwonego; orderu Bawarskiego S. Huberta; orderow Duńskich, Dambroga i zupełney Jedności, nakoniec, Ballifa wielkiego krzyża Maltańskiego; tudzież Xiążęcia Dymitrego Łabanowa z Rostowa, Generał-Leutnanta w woysku Rossyjskim, Kawalera orderu S. Anny pierwszej klasy, orderu woyskowego S. Jerzego i orderu S. Włodzimierza trzeciej klasy; którzy wymieniwszy pełnomocnictwa swoje zgodzili się na następujące artykuły:

Artykuł I. Od dnia wymiany zatwierdzenia niniejszego traktatu, będzie pokoy i zupełna przyjaźń między Cesarzem Francuzow, Królem Włotkim, a Imperatorem wszech Rosyi.

Art: II. Wszelkie nieprzyjacielskie kroki ustaną zaraz z obojey strony tak na lądzie iak na morzu i we wszystkich miejscach, dokąd wiadomość o podpisaniu niniejszego traktatu urzędownie nadeydzie. Obie zaś umawiające się strony przesyłają niezwłocznie przez nadzwyczajnych gońcow swoich Generałom i dowodzcom.

Art: III. Wszystkie wojenne i inne okrety, należące do którychkolwiek z umawiających się stron lub do ich poddanych, a któreby zabranemi zostały po podpisaniu tego traktatu, będą powrocone; w przypadku zaś przedaży onychże, cena ich zwroconą zostanie.

Artykuł IV. Cesarz NAPOLEON przez wzgląd na Imperatora wszech Rosyi, i chcąc dać dowod szczerey żądzy połączenia dwoch narodow węzłami niezmiennego zaufania i przyjaźni, zezwala na zwrocenie Królowi Prulkiemu, sprzymierzeńcowi Imperatora wszech Rosyi, wszystkich krajow i miast podbitych, iak następuje:

Części X estwa Magdebarskiego na prawym brzegu Elby;

Marchii Prignitz, Uker-Marek, średniey i nowej Marchii Brandeburskiej, wyjąwszy dystrykt czyli cyrkul Kotbus w niższej Łużacyi, który będzie należał do Króla Saskiego;

Xięstwa Pomeranii;
Górnego, dolnego i nowego Śląska z Hrabstwem Glackim. (Z późniejszych pism okazuje

ie się, że tak nazwany Nowy Śląsk, przy Pol-
szoze pozostanie);

Części dystryktu Noteckiego, leżącego na
północy grobli idącej z Driesen do Schaei-
demühl, i linii idącej od Schneidemühl do
Wistły przez Waldau, wzdłuż granic cyrku-
łu Bydgoskiego, (żegluga na Noteci i ka-
nale Bydgoskim, począwszy od Driesen aż
do Wistły i na wzajem, powinna być wolna
od wszelkiego cła); Pomerellii, wyspy No-
gat; kraioy po prawey stronie Nogatu i Wi-
lity, na zachodzie dawnych Prus i na pół-
nocy cyrkułu Chelmińskiego; Warmii, i na-
reście Królestwa Pruskiego, iakie było do
1go Stycznia 1772 roku, z twierdzami Span-
dau, Szczecinem, Kistrynem, Głogową, Wro-
cławiem, Swidnicą, Naiską, Brzegiem, Ko-
złem, Głacem i w powszechności, wszystkich
twierdz, cytaadel, zamkow i fortyfikacyi w
powyżey wymienionych krajach, a to w sta-
nie, w iakim się teraz też twierdze, cyta-
delle, &c znajdują, a między innemi mia-
sta i cytaelli Grudziądza.

Art: V. Prowincye, które do 1go Stycznia
1772 roku składały część dawnego Królestwa
Polskiego, a które potym różnemi czasy do-
stały się pod panowanie Pruskie, wyiawszy
kraie wyrażone w poprzedzającym artykule,
i te, które się wyszczególnia w artykule IX,
będzie posiadał Król Saski prawem własno-
ści i najwyższego zwierzchnictwa, p d ty-
tułem Xięstwa Warszawskiego, a rządzić się
będą konstytucyami, któreby zapewniając
swobody i przywileje ludow tegoż Xięstwa,
zgadzały się z spokojnością państw ościenn-
nych.

Art: VI. Miasto Gdańsk z terytoryum
na dwie mile w około odzyska dawną nie-
podległość pod opieką Króla Pruskiego i Sa-
skiego, i rządzić sięma prawami, iakimi
się rządziło wtedy, kiedy się rządzić samo
przestało.

Artykuł VII. Dla komunikacyi między
Królestwem Saskim a Xięstwem Warszaw-
skim, będzie miał Król Saski wolne użycie
drogi woyskowej przez kraie Króla Pruskie-
go. Droga ta, ilość woyska mogącego
przeysć nią od razu, i mieysca odpoczynku
tegoż woyska (étapes), oznaczą się osobną
Konwencyą między temi Królami za pośred-
nictwem Francyi:

Art: VIII. Ani Królowie Pruski i Saski,
ani miasto Gdańsk nie będą mogli żadnym

zakazem ścieśniać, ani żadnym ustanowie-
niem iakiegożkolwiek cła, opłaty i podatku
tamować żegluga na Wiśle.

Art: IX. Dla ustanowienia ile możności iak
najnaturalniejszey granicy między Rosyją
a Xięstwem Warszawskim, kray między do-
tychczasową częścią granicy Rosyjskiej roz-
ciągającą się od Buga aż do uścia Łosośny,
i między linią poczynającą się od tegoż u-
ścia i wzdłuż nurtu tey rzeki, nurtu Bobry
czyli Biebrzy aż do iey uścia, nurtu Nar-
wi, od dopiero rzezonego punktu, aż do
Suraza, od Lisy aż do iey zrodła przy wsi
Mien, od zbiegu Nurca mającego początek
przy teyże wsi, od Nurca aż do iego uścia
powyżey miasta Nurca, nakoniec wzdłuż nur-
tu Buga idąc w górę tey rzeki aż do dotych-
czasowych granic Rosyjskich, będzie na
wieczne czasy przyłączony do Państwa Ros-
syjskiego.

Art: X. Żadna osoba iakieykolwiek bądź
klasy i stanu, mająca stałe mieszkanie i wła-
sność w kraju przez poprzedzający artykuł
oznaczonym, iako też żadna osoba, osiadła
bądź w prowincyach dawnego Królestwa Pol-
skiego, które mają się powrócić do Króla
Pruskiego, bądź w Xięstwie Warszawskim,
ale mająca w Rosyi dobra pensye, docho-
dy iakieykolwiek bądź natury, nie będzie
mogła być karana na osobie swojej, ma-
iątku, dobrach i pensyach, tudzież na sto-
pniu i dostojności, ani ściganą sądownie i
w iakizkolwiek sposób przesładowaną za u-
czestnictwo tak polityczne iak woyskowe, iak-
ie mieć mogła do wypadkow terażniejszey
woyny.

Art: XI. Wszelkie obowiązki i obligacye
Króla Pruskiego tak względem dawnych po-
siadaczow, bądź co do ciężar w publicznych,
bądź co do beneficow duchownych, woysko-
wych i cywilnych, iako też względem wierzy-
cielow dawnego rządu Polskiego i pensyo-
nowanych od niego, spadaią na Imperatora
wszech Rosyi i na Króla Salskiego, stosownie
do nabytkow każdego z nich zawartych w
artykulach V. i IX. a te zaspokoią zupeł-
nie bez najmniejszego wyjątku i restrykcyi.

Art: XII. Xiążęta Sasko-Koburski, Olden-
burcki, i Meklemburko-Szweryński powro-
cą do spokojnego posiadania swoich krajow;
lecz w portach Xięstwa Oldenburckiego i Me-
klemburkiego zostawać będą załogi Fran-
cuzkie aż do wymiany zatwierdzenia przy-

szłego ostatecznego pokoju między Francją i Anglią.

Artykuł XIII. Cesarz *N A P O L E O N* przyjmie pośrednictwo Imperatora wszech Rosyi w celu układania i zawarcia ostatecznego traktatu pokoju między Francją i Anglią w tym rozumieniu, że toż pośrednictwo przyjmie także i Anglia, a to w miejsce po wymianie niniejszego traktatu.

Art: XIV. Imperator wszech Rosyi chcąc także z swojej strony okazać, ile pragnie ustanowić między obiema państwami ściśle i trwałe stosunki, uznaie Królem Neapolitańskim, Jozefa Napoleona, a Królem Hollenderskim, Ludwika Napoleona.

Art: XV. Uznaie także Imperator Rosyiłki Konfederacją Reńską, terażniejszy stan posiadłości każdego iey członka i tytuły nadane niektórym z nich, bądź aktem konfederacyi, bądź późniejszymi traktatami przystąpienia do niej. Przyrzeka oraz Imperator, (będąc uwiadomiony ze strony Cesarza *N A P O L E O N A*) uznać *Xiążęta*, którzy później zostaną członkami konfederacyi, z takimi tytułami, iakie będą sobie mieli nadane aktami przystąpienia ich do niej.

Art: XVI. Imperator wszech Rosyi odstępuje z prawem własności i najwyższego zwierzchnictwa Królowi Hollenderskiemu państwa Jewer w wschodniej Fryzji.

Art: XVII. Niniejszy traktat pokoju i przyjaźni uznaie się za wspólny Królowi Neapolitańskiemu i Hollenderkiemu, tudzież Królowi i *Xiążętom* składającym Konfederację Reńską, a sprzymierzeńcom Cesarza *N A P O L E O N A*.

Art: XVIII. Imperator wszech Rosyi uznaie także *Xiążęcia* Hieronima - Napoleona za Króla *Westfalskiego*.

Art: XIX. Królestwo *Westfalskie* składać się będzie z prowincyi odstąpionych przez Króla Prulkiego na lewym brzegu Elby i innych krajów, posiadanych już od Cesarza *N A P O L E O N A*.

Art: XX. Imperator wszech Rosyi przyrzeka uznać rozrządzenie, iakie Cesarz *N A P O L E O N* stosownie do artykułu XIX i ustąpienia Króla Prulkiego uczyni, o czym uwiadomiony będzie tenże Imperator, tudzież stan posiadłości przypadających z niego dla Monarchow lub *Xiążąt*, którym się dostaną.

Art: XXI. *Wszelkie* nieprzyjacielskie kroki ustaną zaraz na lądzie i morzu między

Rosją i Turcją wszędzie, dokądkolwiek nadejdzie urzędowa wiadomość o podpisaniu niniejszego traktatu. — Obie umawiające się strony przeszły ią niezwłocznie przez nadzwyczajnych gońców, ażeby doszła iak najsprędzej do Generałow i dowódcow oboicy strony.

Art: XXII. *Wojsko* Rosyjskie ustąpi z *Wojłoszczyzny* i *Multan*; lecz tych prowincy wojsko *Tureckie* nie będzie mogło obić, aż gdy nastąpi wymiana zatwierdzenia przyszłego ostatecznego traktatu pokoju między Rosją i *Portą* *Ottomańską*.

Art: XXIII. Imperator wszech Rosyi przyjmie pośrednictwo Cesarza *Francuzow* i *Króla* *Włockiego* w celu układania i zawarcia pokoju korzystnego i uczciwego dla obu państw. — Pełnomocnicy oboicy strony zjadą na umowione między niemi miejsce dla zagaienia i toczenia układow.

Art: XXIV. Czas, w którym umawiające się wysokie strony mają wyprowadzić wojska swoje z miejsc, które opuścić powinny podług powyższych artykułow, tudzież tryb wykonania rozmaitych warunkow w tym traktacie zawartych, będą przepisane osobną konwencyą.

Art: XXV. Cesarz *Francuzow*, *Król* *Włocki*, i Imperator wszech Rosyi warują i zapewniają sobie wzajemnie całość swoich posiadłości, oraz mocarstw objętych tym traktatem, a iakie są teraz lub będą na mocy powyższych artykułow.

Art: XXVI. Jeńcy woieni zabrani od umawiających się lub tym traktatem objętych stron, będą nawzajem oddani bez wymiany i w *massie*.

Art: XXVII. *Związki* handlowe między państwem *Francuzkim*, *Królestwami* *Włockimi*, *Neapolitańskim* i *Hollenderkim*, tudzież *kraiami* konfederacyi *Reńskiej*, z iedney strony z państwem *Rosyjskim* z drugiej, do tego stopnia powrócą, iak były przed *wojną*.

Art: XXVIII. *Ceremoniał* między obiema dworami *Tulleryjskim* i *Petersburgkim*, i względnie *Postow*, *Ministrow*, &c, których ieden przy drugim trzymać będzie, postanowi się podług zasady wzajemności i zupełnej równości.

Art: XXIX. *Niniejszy* traktat zyska potwierdzenie Cesarza *Francuzow*, *Króla* *Włockiego*, i *Imperatora* wszech Rosyi; a wy-

miana potwierdzenia nastąpi w tym tu mie-
scie w przeciągu dni czterech.

Działo się w Tylży dnia 7go Lipca (27go
Czerwca) 1807.

(podpisano) Karol Maurycy Talleyrand,
Xiąże Benewentki.
Xiąże Alexander Kurakin.
Xiąże Dymitry Łabanow z
Rostowa.

Ośmdziesiąty osmy buletyn wielkiego
wojska wydany w Królewcu d. 13 Lipca.

„Cesarze Francuzki i Moskiewski zabawi-
wszy 20 dni w Tylży, gdzie ich domy na
jedney były ulicy i dasyć blisko siebie, roz-
stali się dnia 9 o 3ciey z południa, dawszy
sobie niepospolite dowody przyjaźni. Dzien-
nik tego, co się stało w czasie ich pobytu,
będzie prawdziwie interesującym dla obu
narodów. O w pół do czwartey przybył
Król Pruski do Cesarza NAPOLEONA z po-
żegnaniem, i odjechał na powrot do Mem-
la, a Cesarz ruszył do Królewca, gdzie sta-
nął dnia 10go o 4toy z rana. — Nazajutrz
zwiadził port iezzając bacikiem, na którym
maytkowie z gwardyi Cesarzkiej wiołkami
robili. — Dnia wczorayszego oglądał Cesarz
korpus Marszałka Soult'a. — Liczba zabitych
Moskalow w bitwie pod Fridlandem, 17,000
wynosi, a wzięliśmy w niewolę 40,000;
18,000 do Królewca posłano; 7,000 pozosta-
ło w szpitalach, reszta udała się do Francyi na
Toruń. — Wydano rozkazy, aby ich odeśla-
no niezwłocznie do Rosyi, i iuż 7,000 po-
wróciło do Królewca, gdzie będą oddani.
Będący we Francyi, będą rozdzieleni na tym-
czasowe regimenta, a Cesarz kazał ich u-
munduować i dać im broń. — Zatwierdze-
nie traktatu pokoju między Francyą i Ros-
yą, nastąpiło w Tylży dnia 9go, a między
Francyą i Prussami dnia 12go. — Po ta-
kich wypadkach niemożna się wstrzymać
od śmiechu i szując mowiących o wiełkiej
wyprawie Angielskiej, i nowym szaleństwie,
iskie Króla Szwedzkiego napadło. Uważyc
tu należy, że wojsko obserwacyjne nad El-
bą i Odrą wynosiło 70,000 ludzi, prócz
Wielkiego wojska i dywizyi Hiszpańskich,
które w tey chwili są iuż nad Odrą; wypa-
da zatem, aby Anglia całe wojsko swoje,
wszystkie milicye i wszystkich ochotników
wyprawiła, żeby mogła uczynić skuteczną
dywersyą. Gdy się więc uważy, iż w tera-
źniejszych okolicznościach wyłata 6,000 lu-

dzi, których Arabowie wyrzneli, a 7,000
do Jadyi Hiszpańskiej, litować się potrze-
ba nad nieograniczoną chciwością, która
ten gabinet dręczy i miota. Pokóy Tylży-
ski położył koniec działaniom wielkiego
wojska; ale wszystkie brzegi i porty Pruskie
nieprzełtaną bydź dla tego zamkniętymi dla
Anglikow, i wiełkie jest podobieństwo, iż
łądowa blokada nie będzie czystem słowem.
Porta obięta jest traktatem z Rosyą. Swie-
ża rewolucya w Konstantynopolu jest re-
wolucyą antychrześcijańką, niemającą nic
wspólnego z polityką Europeyką. — P. Guil-
leminot dowodzący Adjutant pojechał do
Befsarabii dla uwiadomienia W. Wezyra o
pokoju i wolności przychylenia się do nie-
go Porty, tudzież o tyczących się iey wa-
runkach. — Dziś o drugiey z rana wyjechał
Cesarz NAPOLEON do Drezna. — Gdy
wczoray oglądał czwarty korpus wojska,
i przybył do 26go regimentu lekkiey pie-
choty, przedstawiono mu P. Roussel Kapita-
na grenadyerow. Mężny ten officer dośłał
się był w niewolę przy Hoff, i oddał go
Moskale Prusakom. W izbie, gdzie go trzyma-
no, pewny zuchwały officer Pruski zaczął wy-
gadywać przeciw Cesarzowi. Scierpiał z razu
Roussel te jego obelgi, lecz nareście stracił
cierpliwość, i zerwawszy się zawołał: Podli
iylko i tchorze mogą podobne rzeczy wyga-
dywać przeciw Cesarzowi NAPOLEONOWI
w obecności iego żołnierza. Jeżeli muszę słu-
chać takowych obelg, masz mięt twoiey mocy,
i odbierz mi raczey życie. Kilku inaych offi-
cerow Pruskich obecnych temu, a również
chętliwych, iak mało zasług i honoru ma-
iących, porwato się na mężnego officera na-
szego, który sam ieden będąc przeciw ośmiu
Prusakom doznałby był przykrego obeyscia
się z sobą, gdyby był niewszedł officer Mo-
skiewski i dobywszy piasza niezastoił go
przeciw tym junakom. Nasz to ieniec, krzy-
knął, a nie wasz. Ma szuszonego po sobie, a
wy lżycie podle nayspierwszego wodza w Eu-
ropie. Po trupie więc chyba moim dobie-
rzecie się do tego mężnego człowieka. — W
ogólności, tyle ienicy Francuzcy wychwala-
ią obeyscie się z sobą Moskiewskie, ile na
Pruskie utylkują, zwłaszcza też na Genera-
ła Ruchela równie złośliwego, iak niezda-
tnego i nie umiejącego na polu bitwy
officera. Z pomiędzy korpusow Pruskich,
które się w bitwie pod Jena znajdowały,
korpus Ruchela naysmniey się mężnie spra-

wił.— Gdy nasi weszli do *Królewca*, zastali na galerach kaprala *Franцузkiego*, na które go kazano za to, iż słysząc sironników *Rüchela* źle mówiących o Cesarzu, unioś się gniewem i oświadczył, że nie ścierpi, aby tak w obecności jego mówiono.— General *Victor*, który idąc pocztą wpadł w ręce wloczących się *Prusakow*, utykał także na sposób obchodzenia się z nim tegoż *Rüchela* będącego Gubernatorem *Królewca*; a przecież to jest tenże sam *Rüchel*, który zoffawszy rannym pod *Jeną*, doznał grzeczności *Franцузkieni*; dano mu wolność, i zamiast przyflawienia mu strąży, pośłano chirurga. Szczęściem, że nie wiele jest takich, którym iż się dobrze uczyniło, żałować przychodzi. Niech co chcą mówią mizantropowie, to pewna, że niewdzięcznicy i przewrotni składają osobną klasę rodzaju ludzkiego. “

z *Drezna* dnia 24 *Lipca*.

Dokończenie opisu bytności Najjaśniejszego Cesarza NAPOLEONA w tutejszey stolicy:

„ Dnia 22go z rana ogłoszono, iż tegoż dnia wieczorem dany będzie bezpłatny bal dla publiczności *Drezdeńskiej*. Wszyscy tłumem udali się na dziedzińiec zamkowy, i stanęli we drzwiach i przy oknach, chcąc dostać biletow; każdy bowiem sądził, iż zobaczy Cesarza przechadzącego się po sali, albo nawet tańcującego. Widać jednak było poruszenie u Dworu Cesarzkiego, które bliki odiazd oznaczało. Aby zaś radości publiczney nie przzerwano, puszczone wieść, iż Cesarz dopiero w nocy wyjedzie, i choć krótki czas pokaże się na balu. Tłok ten po bilety trwał aż do południa, i w ów czas udaly się Regimenta i kanonierowie z zapalonemi lontami na stanowiska swoje; znaczna liczba koni pocztowych i podwodowych przybyła do zamku; Rużący Cesarzey pakowali poiazy, a gdy 6ta godzina wybiła, wyjechał Cesarz wraz z Królem naszym, wśród wystrzałow z dział i ze strażą honorową gwardyi konney i strzelcow. Odprowadził go Król nasz aż do *Misnii*, z kąd w nocy do tutejszey stolicy powrócił. Na koźle podróżnego poiazy Cesarzkiego siedział Mameluk *Rustan*, sam ieden. Nastąpił jednak bezpłatny bal, na który o godzinie 9tej przybyła Królowa z całą familią; przyjęto ją z najjaśniejszymi oklaskami. Zabawiła blisko godzinę w łoży swojej. O godzinie 12 skoń-

czył się bal. Dla uzupełnienia tego opisu; wypada jeszcze przytoczyć, iż z zadumieniem spoltorzegano, iak Cesarz NAPOLEON, mający zawsze tak ważne interesa w głowie swojej, przeźterzał iak naysciśley wszelkij etykiety i grzeczności dla Dam; i tak, przy wysiadaniu z poiazy i wchodząc na włchody prowadził zawsze Królową z uwagą, aby źle nie stała, i nie zapominał kłaniać się witającej go publiczności. Wzyszey dworzanie nasi nie mogą dostatecznie wychwalić grzeczności i tego, i tych, którzy go najbliżey otaczali, a osobliwie Marszałka *Duroc*. Zdaie się bydź rzeczą godną uwagi, iż Cesarz w ciągu całej swojej bytności w tutejszym mieście, nie znajdował się na paradzie woyłkowej; przedstawiono mu iednak w pokojach wszylikich Generalow *Saskich*. Gdy mu przedstawiono synow Xiążęcia *Maxymiliana*, miał radzić oycu, ażeby im dał wychowanie woyłkowe, które im zapewne w dalszym czasie będzie użytecznym. Gdy pod czas oglądania biblioteki, Konyliarz nadworny *Dajsdorf* podał mu książkę do zapisania imienia, wpisał Cesarz z ochotą imie swoje, i uprzejmie oświadczył, iż nigdy tej świątyni muz nie zapomni. Wspomniany Bibliotekarz odebrał prócz tego w podarunku złotą tabakierę, brylantami ozdobioną z cyfrą Cesarzką; takż dar dostał Konyliarz nadworny *Becker*, który Cesarzowi gabinet starożytności pokazał. Rozdano także znaczne podarunki dworzanom; Hrabia *Marcolini* i Marszałek nadworny dostali złote tabakiery, wysadzone brylantami, z wizerunkiem Cesarza. Szambelanowie *Globig* i *Gersdorf*, czyniący służbę przy Cesarzu, który o godzinie 4tej z rana wstawał, otrzymali złote tabakiery z brylantową cyfrą. Oficerowie z gwardyi dostali złote tabakiery; damy zaś Królowey, iedna piękny pierścień, druga sznurek pereł, trzecia brylantowy grzebień; sekretarz nadworny otrzymał pierścień, a każdy z trzech oddziałow niższych dworzan po 1500 talarow. Nie słychać, czyli osoby należące do kapeli nadwornej lub opery dostaly podarunki.

— *Dnia 26*. — Dnia onegdayszego wyjechał ztąd Xiążę *Benewentski* z resztą dworu Cesarzkiego.

Od gwie Saskich dnia 22 Lipca.

W całej *Saxonii* panuje wielka radość z przyczyny pokoiu, tak korzystnego dla naszego Królestwa. Nikt się wcale nie spodzie-

wał nabytku *Polski*, czyli *Księstwa Warszawskiego*, i opieki nad *Gdańskiem*. Rozumiano, iż prędzej dostaniemy jaką część *Słaska*, lub *Magdeburg*, *Halberstadt* &c. Tu także pokazuje się, iż myśli *NAPOLEONA* nie są pospolite. Nowe te nabytki obiecują nader ważne korzyści dla handlu. Miasto *Gdańsk* zyska także niezmiernie z nowego stanu rzeczy.

z Kassel dnia 20 Lipca.

Odebraliśmy wiadomość, że *Cesarz Francuzow* iadąc z *Drezna*, przedzie przez *Vacha*; dla tego na każdej stacyi stoi 300 koni w pogotowiu na potrzebę *Cesarzką*. *Generałny nasz Gubernator* wysłał zaraz oddział iszdy do *Vacha*, i pojechał tam z *Generałem Barbot* na przyjęcie *Cesarza*.

z Heidelberga d. 23 Lipca wieczorem.

Przejechał tedy do *Frankfortu* *Król Wirtemberski*.

z Hanau dnia 25 Lipca.

Wczoraj, po przejechaniu *Cesarza Francuzow* przez nasze miasto, przejechał także tedy *Xiąże Hieronim Napoleon*. Ziadłszy on obiad u pocztmistrza puścił się w drogę do *Francyi* na *Frankfort*. Wczoraj także przejechał tedy *Wielki Xiąże Wirzburški* do *Frankfortu*.

z Frankfortu dnia 24 Lipca.

Miasto nasze nieposiada się z radości, gdyż *NAPOLEON Wielki* jest w murach naszych. O w pół do 6tej wieczorem huk dział zwiastował nam przyjazd *Cesarza*, na którego czekał od kilku dni *Xiąże Prymas* w folwarku o pół mili po za *Frankfortem*, a mieszczanie byli trzy dni pod bronią. Powitał *Monarchę Xiąże Prymas* przy drzwiach pojazdu, którego zobaczywszy *NAPOLEON*, wysiadł zaraz i uściłkał. Ruszył potem cały orszak ku miastu, gdzie mieszczanie, iadąc, strzelcy, kanonierowie i regiment *Hiszpanow* świeżo przybytych, stali pod bronią. Zaciechał *Cesarz* wśród okrzyków do pałacu *Xiążęcia Prymasa*. Całe miasto było oświecone, tudzież brama tryumfalna z następującemi napisami:

*Ku chwale NAPOLEONA Wielkiego
Cesarza Francuzow.*

Pokoy.

Tylża. Friedland.

Nieśmiertelność. Zwycięstwo

*Wielkiemu Protektorowi Konfederacyi
Reńskięj.*

Pokoy.

Austerlitz.

Presburg.

Rostropność.

Miłość.

Przybył tu także *Król Wirtemberski* z *Królewicem*, tudzież *Xiąże następcą W.X. Bawarskiego* z żoną.

— O 10tej w wieczor. — W tey chwili o-
puszcza nas *Cesarz NAPOLEON* wśród hu-
ku dział i okrzyków. Nocować będzie w
Moguncyi. Mieszczanie stali pod bronią aż
do odjazdu *Monarchy*.

z Moguncyi dnia 25 Lipca.

Dnia dzisiejszego około godziny 1wszey
po północy przybył tu *Cesarz NAPOLEON*.
W pojeździe *Cesarzkim* siedział *Xiąże Berg-
ški*, mający na sobie ubior *Polski*. *Prefekt*
departamentowy, *Generał 26 dywizyi woy-*
skowej i *Prezydent miasta*, przyjmowali *Mo-*
narchę, który przed oświeconym moltem wy-
siadł, i szedł piechotą aż do pałacu *Cesar-*
skiego, a w tey drodze wypytywał się o stan
Departamentu, o żniwa, i iskiego wino-
brania spodziewać się należy. Kazał wysu-
szyc błota *Mombachskie*, szkodliwe zdrowiu
mieszkańców, i zalecił *Prefektowi*, ażeby
mu potrzeby *Departamentu* przelożył. — Nie
nie iadł, lecz tylko wypił szklanek wody z
winem, i udał się w dalszą podróż.

z Rygi dnia 15 Lipca.

W przeszłą niedzielę huk dział ogłosił nam
zawarcie pokoju z *Francyą*. *Imperator Ale-*
xander przybył tu w przeszły wtorek, i był
z okazałością przyjmowany.

z Królewca dnia 26 Lipca.

Stosownie do układu zawartego dnia 12go
bieżącego miesiąca między *Królewskim Feld-*
marszałkiem Hrabią Kalkreuth, i *Xiążęciami*
Neufchatelu, *Francuzkim Marszałkiem Pań-*
stwa, wyszedł ztąd dnia wczorayszego oliz-
tni oddział wojska *Francuzkiego*, i tegoż
samego dnia po południu przybył tu *Pruski*
Regiment piechoty Xiążęcia Henryka i wa-
kujący *Generała Röchela*, tudzież jeden
szwadron *huzarow*.

z Magdeburga dnia 29 Lipca.

Dwadzieścia statkow płynących z solą do
Berlina, musiały wyładować swoy towar;
Prussy, które miały bardzo wiele soli, bę-
dą teraz cierpieć icy niedostatek, gdyż wszy-
stkie kopalnie soli przez odłączenie *Prowin-*
cyi tuteyszej od Monarchii Pruskiej, utra-
ciły.

z Szczecina dnia 28 Lipca.

Nieułat bynajmniej przechod wojska do *Pomeranii Szwedzkiej*, gdzie się znaczny korpus zbiera; i tak w przeszłym tygodniu przechodzili tedy kontyngensa Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, *Wurzburskiego* i *Hessen-Darmstadzkiego*, tudzież regiment dragonii Królowej *Włofkiej*.

— *Dnia 1 Sierpnia.* — Dowiadujemy się w tym momencie, iż dnia 29 Lipca strzelano mocno z dział pod *Stralsundem*. Oddział Szwedzi rozmaite baterye oszańcowanego obozu swojego i na wyspie *Därsholm* posunęli kanonierkie szalupy swoje ku odnodze morskiej, do której szanie wojska oblegającego przytkają. Ogień krzyżowy razi robotników. Kula ugodziła w leńdźwie Generała *Loison*, dowodzącego oblężeniem, który się udał na miejsce ataku, i zwała go z konia. Rana ta iest małą, i nieprzeszkodzi mu zatrudniać się dalszymi pracami oblężenia.

Taż sama kula, która Generała *Loison* raniła, ubiła konia pod Pułkownikiem *Monfort*, drugim dowodzcą inżynierow.

Wypis z listu z Anklam w Pomeranii Szwedzkiej, pisanego dnia 14go Lipca.

„Zięty wesolem wypadkiem pokoiu, może W Pan zupełnie zapomnialeś, iż Król mający pod rządem swoim trzy miliony poddanych, przeciw całej *Europie* powstaje, dla tego, iż dwaj Cesarze podawły sobie na wzajem ręce w *Tylży*, zawarli pokoy bez opowiedzenia się iemu. Rzecz ta sama przez się śmieszna by była, gdyby w skutkach swoich nie musiała być uważana za nader okropną, kosztując niepotrzebnie wiele krwi ludzkiej i oddając nadzieję tak upragnionego pokoiu. Czegoż chcesz Król, który chce nieco wysunąć się na teatr wojny, oczekiwał wprzód wojska ze wszech krajow świata? Czegoż chcesz Xiążę, który uszedłszy z miasta swego stołecznego, znieuawidzony dla swojej nieroztropności od własnego narodu, szukać masi przytułku w obozie?

— Król *Szwedzki* powinienby był sam przyłożyć się do przywrócenia pokoiu, a tym sposobem byłby pozylał dla siebie świetną rangę między samowładzcami *Europy*. Lecz Król ten pragnie tylko wojny, powątpiewając, aby pokoy mógł mu ułatwić sposobność wławnienia się przez cnoty; żądza jego, pra-

wie do szaleństwa posuniona, ślepym go zrobiła na powszechny interes *Europy* i lwoy własny. Tak więc wtrąci się w przepaść, którą sam sobie przygotował, a nie będzie żalowany od tych, których bronić nie iest w stanie, a przeklinsny od tych, których nie-szczęście bez żadnego celu przedłuża, i wyśmiany od wszystkich widzących go łlawającego na teatrze, gdy reszta aktorow, skończywszy już sztukę, oddaliła się do swych domow.

— *z Szweryna dnia 27 Lipca.*

Gazeta tuteysza umieściła następujący artykuł: — Nadeszła tu przez listy wiadomość, iż Generał *Francuzki* przyjechał do *Stralsundu*, gdzie ukiada się względem poddania tej twierdzy wojsku *Francuzkiemu*. Co chwila spodziewamy się wypadku tych ważnych układow.

z Hildesheim dnia 27 Lipca.

Rząd tuteyszy odebrał dnia wczorayszego przez listy wiadomość od Pana *Monroi*, Pułkownika i Generał Adjutanta *Hieronima Napoleona I. Króla Westfalskiego*, iż tenże Pułkownik przybędzie tu dnia 30go bieżącego miesiąca, końcem obięcia Xięstwa *Hildesheim* w posiadłość na rzecz wspomnianego Monarchy. Podano orsz magistraturom tuteyszym zapytania względem ludności, dochodow krajowych, podatkow, kapitałow &c. Sądzą, iż wkrótce liany będą zwołane. Urzędnicy tuteysi wykonają w niedzielę przysięgę wierności Królowi *Westfalskiemu*.

z Hannoveru dnia 28 Lipca.

Dnia wczorayszego zjechał tu z *Osnabruck* pierwszy Dyrektor poczty, który ma urządzić pocztę między *Hamburgiem* i *Frankfortem*. Nowe to urządzenie wźmie swój skutek dnia 15go Sierpnia na korzyść Wielkiego Xiążęcia *Bergskiego*, i cztery razy w tydzień iść będzie poczta do *Hamburga* i *Frankfortu*.

Uczyniono tu przysposobienia na przyjęcie Xiążęcia *Ponte-Corvo*, który już z *Bremy* wyjechał.

z Hamburga dnia 31 Lipca.

Okrety kupieckie *Angielskie*, które dnia 28 b. m. przybyły przed *Tönningen*, nieotrzymały pozwolenia, ażeby towary swoje wyladowały, i z tej przyczyny powroczą do *Anglii*.

Słychać, iż *Hrabia Kalkreuth*, Feldmarszałek *Pruski*, wyjechał w zleceniach dworu swojego za *Cesarzem Francuzow*.

Dziennik polityczny tutejszy zawiera w sobie pomiędzy innymi następujący list Imperatora Jmci *Alexandra* do Xiążęcia następcy *Meklenburg Schweryn*.

Moy kochany Bracie! — „Po szczęśliwym w tej chwili zbliżeniu się między mną i *Cesarzem Francuzow*, zwróciłem troskliwość moją na interesy domu twojego. Życzenia moje zupełnie się spełniły, i pośpieszam z przestaniem ci rozkazow do dowódców *Francuzkich* Xięstwa *Meklenburskim*. Po dajcie Xiążęciu, Ojcu twojemu, ażeby gdzie potrzeba, odeśłał. Cieszę się, iż mogłem ci być użytecznym, i okazać ci tym sposobem dowód szczerzej przyjaźni mojej, którą mam osobiście ku tobie.“

(podpisano) *Alexander*.

Mówią, iż *Król Saski* otrzymał od *Cesarza NAPOLEONA* zapewnienie wolnej żeglugi na *Elbie* aż do *Hamburga*.

z Lahr dnia 15 Lipca.

Dnia wczorayszego z rana dało się tu i w okolicach uczuć dosyć mocne trzęsienie ziemi, które jest zapewne skutkiem nadzwyczajnych upałów; rozrzedzone bowiem powietrze w ziemi, chce sobie zrobić otwór i sprawuje wzruszenie ziemi. Pierwsze wzruszenie nastąpiło o samej 4tej godzinie, i było najmocniejszym na przedmieściu *Dingliskim* aż do bramy *Rappen*. Niektóre domy, a mianowicie stare wieże, wstrząsnęły się tak mocno, iż upadnięciem zagrażają. Wspomniane trzęsienie trwało kilka sekund.

z Kopenhagi dnia 28 Lipca.

Słychać, iż *Anglicy* trzymać będą wszystkie porty nad morzem *Baltyckim* w ściśle zamknięciu.

Wiadomość z *Londynu*, iż znaczna flotta wojenna *Angielska* odebrała rozkaz, ażeby się udała na morze północne i *Baltyckie*, nie sprawia tu żadnej obawy; wszyscy bowiem pokładają zupełną ufność w mądrości Rządu, i sądzą, iż użyte teraz środki do obrony, tak skutecznie zabezpieczą port od wszelkiej napaści zabezpieczyć potrafią.

Kapitan okrętu, przybyłego dnia 25 b. m. z morza *Baltyckiego* na *Sund*, słyszał w okolicach *Bernholm* mocne strzelanie z dział, które zdawało się pochodzić od *Pomeranii Szwedzkiej*.

z Hagi dnia 28 Lipca.

Z rozkazu Monarchy naszego śpiewane będzie we wszystkich kościołach *Te Deum* z powodu zawarcia pokoju między *Francją* a *Rosją* i *Prusami*.

z Amsterdamu dnia 28 Lipca.

Donoszą z *Londynu* pod dniem 24 b. m. iż wypłynął z tamtąd pełnomocnik *Angielski*, wyznaczony do układania się o pokój, co iednak potrzebuje potwierdzenia.

z Londynu dnia 22 Lipca.

Oddział floty naszej, który w przeszłą Niedzielę z *Dünes* wypłynął, składa się 10ciu okrętów liniowych, oprócz fregat i żalup. Pan *Samuel Hood*, który ma nad nim dowództwo, przybył tegoż dnia do *Plymouth*.

Admirał *Louis*, który umarł w *Egipcie*, zostawił trzy córki i 4rech synów, z których najstarszy jest już kapitanem okrętowym.

z Wiednia dnia 29 Lipca.

Zapewniają, iż dla przemiany lianowiska regimentów *Austryackich*, niektóre regimenta, które dotąd były w *Gallicyi*, udadzą się teraz na granicę *Włoską*.

Vice-Admirał *Turecki* i Poseł Porty *Ottomańskiej* przy *Cesarzu Marokańskim*, pojechał do *Konstantynopola* przez *Bośnię*.

z Strażburga dnia 29 Lipca.

Przybył tu Izambelen *Cesarza NAPOLEONA* wysłany z *Tylży*; iedzie on do *Madrytu*, gdzie imieniem Monarchy swojego odda *Królowi Hiszpańskiemu* kopię traktatu pokoju zawartego z *Rosją*. Pojechał on stąd na *Lugdun*.

Dnia wczorayszego nadciągał tu oddział minierow i saperow *Hiszpańskich*. Są to ludzie dobrani, i msią gułtowne mundury. Zabawią tu do przyszłej środy, a potem udadzą się do wojska *Hiszpańskiego*, będącego w *Niemczech*.

Od brzegow Menu dnia 25 Lipca.

Mówią tu, iż Pan *Schraut*, nowy Minister *Austryacki* przy kantonach *Szwajcarskich*, miał niedawno rozmowę z *Landammannem* w ważnych okolicznościach.

Nadworny jubiler *Paryżki*, Pan *Nicot*, ten sam, który zrobił koronę i izerbę dla *Króla Bawarskiego*, robi teraz koronę dla *Króla Wirtemberskiego*. Wspomniany jubiler posiada niezmierny majątek; ma trzy składy w *Paryżu*, w których zaydują się zausznice, grzebienie &c kosztujące od 80 do 200,000 frankow.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 11go SIERPNIA ROKU 1807 we WTOREK.

Członki Kommissy Rządzącej, oprócz JW. Stanisława Potockiego i Gutakowskiego, którzy pozostali jeszcze przy Najjaśniejszym Królu Selskim, a Xiążęciu Warszawskim, częścią już powrócili, częścią dziś lub jutro powroczą z Drezna do tutejszey stolicy, i rozpoczną znowu posiedzenia swoje dnia 13 t. m. Powrócili także deputowani od Miast naszego.

Słychać, że Król Pruski miał w projekcie założyć mieszkanie swoje na przyszłość w Stargardzie; lecz czyli trwa w tym projekcie, i zechce go przywieść do skutku, czas pokaże.

Dyrekcya sprawiedliwości odebrała raport od Sądu Pokoju Łowickiego, który pod urzędowaniem JW. Rzętkowskiego od dnia 8 Czerwca do dnia 14 Lipca roku bieżącego.

Ugodził spraw	-	41
Zawieszonych	-	4
Niektawilo się	-	3

Szanowny Sędzia Pokoju, przez gorliwe swoje usiłowania tyle dokazał, iż ani jedna sprawa do sądów odeślana nie została. Dopelniając wszystkich obowiązków cnotliwie przez siebie piastowanego urzędu, interesowaniem się swoim pomyślał przyspieszyć koniec sprawie pozostających wdowy i sieroty po świeżo poległym na polu sławy Rycerzu.

— W Warszawie dnia 8 Sierpnia, R. 1807.
Lubieński.

A. Łabęcki, Sekr. Dyr: Spr:

z Merela dnia 29 Lipca.

Król Jegomość mianował Hrabiego Goltz, Pełnomocnego Ministra i nadzwyczajnego Posła przy dworze Rosyjskim, Kawalera orderu czarnego orła, aktualnym swoim

Ministrem Stanu, i poruczył mu tymczasowie wydział interesow zagranicznych.

z Wrocławia dnia 4 Sierpnia.

Dnia wczorayszego obchodzono tu z przyzwyczajoną okazalnością rocznicę urodzin Króla Jegomości Pruskiego. JW. Szymoński, Biskup Koadjutor tutejszy dał wielki obiad, na którym się Francuzki Marszałek Państwa Mortier i inni Generałowie zayadowali. Wspomniany Marszałek w pośród odgłosu muzyki wołykowej pił zdrowie Króla Jmci Pruskiego, a Biskup Szymoński, Cesarza NAPOLEONA. Wieczorem oświecono miasto.

z Paryża dnia 25 Lipca.

Wczoray o 4tej po południu, Xiąże Arcykanclerz Państwa przybył na mocy rozkazu Cesarzko Krolewskiego do Senatu, w celu uwiadomienia go o dwóch traktatach pokoju zawartych z Rosyją i Prussami, a zasiadłszy swe miejsce, tak mówił:

Mości Panowie!

„Szybki bieg zwycięstw Cesarza i Króla czynił nieomylną wróżbę chwalebne go pokoiu. Nadzieie te spełniły się dwoma traktatami, które Senatowi przynoszę. Niechciał Cesarz, aby, nim wy o nich wiedzieć będziecie, były ogłoszonymi; a ten wzgląd delikatny przyjmie Senat z wdzięcznością, i ujrzy w nim nowy dowód staranności Monarchy w zachowaniu przepisow upoważnionych naszymi prawami. — Pomiędzy wielkimi skutkami tych umow politycznych jest jeden taki, który wasze uczucia zainteresuje; a gdy iestście cali poświęceni chwale dynastji Cesarzkiej, z nadzwyczajnym zaiterowaniem dowiedziecie się, że coraz wzrastająca świetność teyże dynastji wyniosła na tron Westfalski młodego Xiążęcia,

którego mądrość i odwaga wydały się w ślachetnych jego pracach i trudach! W tym urządzeniu, iako też i we wszystkich innych, z których się te traktaty składają, użycie Mości Panowie stałe zabiegi założyciela państwa w ugruntowaniu i ułaleniu wielkiego systemu, którego zasady położył. Serce wasze pochwali twórcze myśli geniuszu i przyjaciela ludzkości, którego wszystkie widoki i ostrożności mają za cel odwrócenie rozlewu krwi ludzkiej. Może już ład stały obiecywać sobie trwały pokoy. Pamiętne widzenie się i rozmowy nad brzegami Niemna, są zakładem długiey spokojności. Zawsze stosunki szacunku i zaufania między Monarchami dwóch najsilniejszych w Europie narodów, stanowią rekomyię, przeciw której nie odtąd wszelkie usiłowania niechęci i ambicyi nie dokażą.

Po tym głosie oddał Xiąże Arcykanclerz dwa traktaty, które czytał z mownicy Senator *Depère*, ieden z sekretarzow Senatu. (Traktat z Rosyą umieściliśmy w dzisiejszym numerze gazety, a z Prussami w 60tym numerze).

Po przeczytaniu traktatow, zabrał głos Senator *Lacepede*, zwyczajny Prezydent Senatu, i rzekł:

Mości Xiąże!

„Przeczytane dwa traktaty pokoiu, które nam Cesarz i Król raczył przelać przez Waszą Xiążęcą Mość, wzbudziły i tak najwyższej wdzięczności. Po tylu zbiorach chwały, tylu cudach i tylu dobrodziejstwach, czuie w sobie Senat większą niż kiedykolwiek potrzebę złożenia Jego Cesarzko - Królewskiej Mości swojego hołdu i oświadczeń. Wie, że będzie oglądał wkrótce największego z Monarchow; lecz dni, godziny, a nawet chwile, są dla jego sprawiedliwej niecierpliwości wiekami. Żadam więc najprzód, Senatorowie, aby Senat rozkazał wpisać do protokołu swojego traktaty z Rosyą i Prussami; powtóre, aby wyznaczona kommissya ułożyła projekt adresu zawierającego wynurzenie przywiązania i uznaniania, iakie ma Senat dla Cesarza i Króla.“

Obie te propozycje Senatora *Lacepede* przyjął Senat iednomyślnie; a kommissya do ułożenia adresu składa się z Kardynała *Fesch*, Panow *Lacepede*, *Monge*, *Laplace* i *Se-*

monville, która zda rapport na sejsyi dnia 27go tego miesiąca.

Stosownie do przyślanego od Cesarza rozkazu Xiążęciu Arcy - Kanclerzowi Państwa, Wielki Mistrz obrzędowy nakazał heroldom ogłosić w całym Paryżu pokoy z Rosyą i Prussami; co wczoray uczyniono, iak następuje: — O 5tey przed wieczorem, wyjechałi konna z *Tuilleries* heroldowie w towarzysylwie 24 urzędnikow pokoiu i licznego oddziału woyska, którzy ogłosili warunki traktatow z Rosyą i Prussami: na placu Trybunatu; na ulicy *St Honoré*; przy bramach *St Denis* i *St Martin*; na placu *Bastylli*; na placu *Greve* wprost Ratusza; na placu pałacu *Sprawiedliwości*, i w południowey części *Paryża*; na ulicy *Turnon* wprost Senatu; na placu domu *Inwalidow*; na placu *Ciała Pr wodawczego* i placu *Karuzelowym*. — Wszędzie pełno było ludu, i wszędzie z iak najwyższą radością i wdzięcznością wykrzykiwano *Niech żyje Cesarz!* Wieczorem zaś całe miasto było oświecone.

Wiadomość o tym pokoiu rozefano wszędzie przez Telegrafy, gdzie tylko dochodzą.

Spodziewamy się, że Cesarz ziedzie do tu teyszej stolicy albo do *Fontainebleau*, na przeciw którego wysłano kilkudziesiąt dragonow z depot *Wersalskiego*, utworzonego z konkrypecyonistow.

Mowią, że woysko *Francuzkie* dopóty stać będzie w *Niemczech* nad brzegami morłkimi, dopóki *Anglia* nie przyłtanie na nowe prawo publiczne, zapewniające wolność morza i niepodległość wszystkich bander.

Mały korsarz z *St Malo* mający tylko 14 ludzi pod sprawą *P. Geffroy*, zdobył okręt *Angielski* 30obeczkowy mający 6 dział, a natadowany cukrem, kawą i rumem. Zdobycę tę szacowaną przeszło 600,000 frankow, przyprowadził do *Cherburga*.

List prywatny z *Tylży*, ieszcze pod dniem 30stym Czerwca pisany, zawiera następującą anekdotę:

» Gdy oba Cesarze wraz z Królem *Pruskim* znajdowali się na wojennych obrotach korpusu Marszałka *Davoust*, Imperator *Rosyjski* biegnąc na koniu galopem przed linią, rozkazał korpusowi ruszyć *dywizyami w prawą*; Cesarz *Francuzow* powtórzył uśmiechając się: *To dobrze, dywizyami w prawą*. Wielki Xiąże *Konstantyn*, odstępował kilka razy Monarchow dla rozmawiania z officerami *Francuzkiemi*; razu iednego zapytany od

officera, Ltabowego, czyli ładzi, że pewno pokoy nastąpi? *Tak jest*, odpowiedział, *bo Francuzi z Moskalamy powinni się szacować, i nigdy się już nie bić z sobą.*

Dnia 1go Lipca, 46ty regiment, w którym został Pierwszy Grenadyer Francyi *Lattour. d' Auvergne*, obchodził w kościele Katolickim w *Królewcu* rocznicę śmierci iego. Na tym żałobnym obchodzie znajdowali się Generałowie, officerowie z gwardyi i 4go korpusu, tudzież mnóstwo ludu. Złożono na katafalku serce iego z napisem w około: *Mianowany był Pierwszym Grenadyerem Francyi od największego Wodza na świecie. Pamięci Pierwszego Grenadyera Francyi poległego na polu honoru dnia 8 Messidor roku 8go Rzeczypospolitey.*

Xiążę *Ludwik Filip Pignatelli*, Brygadyer w Ruźbie Króla *Hiszpańskiego*, umarł w *Pau* dnia 1go tego miesiąca na ból piersi, w 33 roku życia. Przed śmiercią wiele dobroczynnych spraw uczynił.

Wielki Kanclerz legii honorowej prześlął na piśmie, łosownie do wyroku Cesarzkiego, pozwolenie różnym Generalom i officerom *Francuzkim* noszenia obcych orderow, które otrzymali.

Wyrok Cesarzki pod dniem 20 Czerwca wydany w *Tylży*, nadał amnestyą wszystkim Podofficerom i żołnierzom będącym w stanie zbiegostwa, a jeszcze niesądzonym ostatecznie, jeżeli w przeciągu dwóch miesięcy stawią się przed Generałem dowodzącym w Departamencie, albo przed prefektem lub podprefektem.

z Neapolu dnia 4 Lipca.

Okazało się z opisu działań Kommissyi wojtkowej zebraney dnia 1go t. m. na sądzie nieiakiemu *Augustyna Mosca*, mieniącego się Pułkownikiem w Ruźbie Króla *Ferdynanda*, że przelzedłszy do nieprzyjaciół i wzięwszy broń przeciw krajowi, podjął się zabić Króla naszego *Jozefa Napoleona*; że wysiadłszy na łąd dnia 11 Czerwca w mieyscu zwanym *Scaricatura* w okolicy *Sorrento*, poszedł dnia 13go na górę *St Ange*, którego, że miał Król przeieździć, wiedział, a to w zamiśle dopełnienia zbrodniczego projektu. Szczęściem, poymano go na tey górze, opatrzonego w nsbity kulą karabin i mającego ładunki. — Gdy potym przyznał się sam do zbrodniczego zamiaru, okazała go Kommissya na zebranie przebaczenia ludz-

kiego w czerwonej kofzuli i z zapaloną pochodnią w ręku przed kościołem *Nowego Jazusa*, ztamtąd zaś, aby był zaprowadzony na Rynek targowy, na pal wbity, i cisto iego żeby potym było spalone, a popiół na wiatr rzucony. Wyrok ten wziął skutek dnia 2go tego miesiąca w obliczu niezmiernego mnóstwa ludu.

Od granic Tureckick dnia 14 Lipca.

Dnia 9go Czerwca zaszła krwawa rozprawa między *Turkami* i *Serwianami* pod *Nissą*. Kapitan *Molivan*, mający pod sobą 4.000 ludzi, otoczonym został od *Turkow* tak dalece, że iużby się był poddał, gdyby sam *Czerny-Georges* nie nadbiegł mu być na pomoc, i niewydobył go z tey zley toni. Zdobyli *Turcy* trzy działa, 100 cetnarow prochu &c, &c, a iencow wszystkich rozsiekali.

z Wasingtonu dnia 28 Maja.

W ciągu roku 18 6 Rząd Ziednoczonych Stanow kazał wybić 64 93 sztuk pieniędzy pięciodollarowych (dollar waży 5 frankow 50 centym), 1,616 sztuk półtrzediodollarowych, 839,576 półdollarowych, a 2,061 224 ćwierćdollarowych. Sztab srebrnych dostawił łczególniey bank *Ziednoczonych Stanow i Perzylwański*.

Według handlowego listu z *Nowego-Orleanu*, spodziewają się wyłać tego roku za granicę 35,000 bel bawełny, 12,000 baryl cukru, 3,000 baryl tytuniu i 250,000 baryl mąki.

Teatr nasz narodowy w ten czas właśnie, kiedy z powrotem narodowości iak naywięcey pięknych talentow aktorckich potrzebuie, poniósł wielką stratę w osobie Jmć Pani *Dmusczewskiej*, z domu *Petrasch*, znaney i ulubioney od Publiczności z pięknego talentu śpiewania w operach, która w Sobotę życie swoje zakończyła. Można sprawiedliwie powiedzieć, że w tey osobie straciliśmy pierwszą śpiewaczkę *Polką*.

OBWIESZCZENIA.

W Imieniu Kommissyi Rządzący Sąd Appellacyjny Departamentu Warszawskiego. — Zostawszy pod dniem 23 miesiąca i roku bieżących od Dyrekey Sprawiedliwości dostatecznie zsiiformowanym, iż rozpoczęta dotąd Administracya nad wszelkim majątkiem Xiąża i Sułkowlkich tylko co do osoby samego Xięcia *Antoigo Sulkowlkiego* Pułkownika regimentu piechoty *Polckiey* i iego wspólnika *Generala* Brygady *Sokolnickiego* rozciągac się ma, donosi Publiczności niniejszym, aby przepi-

ay od sądu łwego już przez Gazety ogłoszone, tylko co do tych dwóch osób regulowała, i onym sadość uczyniła. — Dzieło się w Warszawie w Pałacu Rządowym na Łelaji dnia 29 Lipca 1807. *Ofjolski, Procsa.*

W mielőcu płynącym dla niedokładney warty od Policji miała Plecka dostarczony, z więzienia tutejszego uciekli następujący więźniowie. — 1) Jakob Trzciniński z Ruskowa z pod Dobrzyna mający lat 24rny, należał do Bandy Michała Paprockiego, obwinionego o zabójstwo i podpalenie Samolara na Trzcanie. — 2) Maciej Cendra przez Kommissarę Wykonawczą Lipińką w Oborach przy Ryplinie schwyty, o różne sadościwa o winiony. — 3) Zygmunt Mosiek Łowkowiec z Wyszograda schwyty w Wyszogrodzie z kradzionemi koniami gospodarzowi w Garwolinie pod Wyszogrodem. — 4) Walenty Czepaniński z wsi Kluczowa 30 lat mający, o kradzież przekonany, i przez wyrok bywsey Izby Sprawiedliwosci dnia 28go Marca roku bieżącego ogłoszony na półroczne więzienie i 150 plag chłosty sążony, które przy szóstym więzieniu odebrał. — 5) Walenty Dobrenielki z Bodzano na 50 lat mający przy przedsiębrany kradzieży wołów wa wsi Skwarach Trołkach przy Wyszogrodzie schwyty. — 6) Adam Zmora o przypadkowe zabójstwo obwiniony, czego Ładagawę Sąd Półtulki polacoją ma. — 7) Adam Zelakowski z Roscilowa za bywsey Rządu za kradzież na 3letnie więzienie osadzony i w transporcie na trakcie pomiędzy Dobrzynem a Plockiem, isk świadczy list gońcyy w roku 1806 dnia 18go Lipca datowany) zbiegły, a w roku bieżącym dnia 26tego Marca w Siepru schwyty, i przez Magistrat tamtejszy do więzienia tutejszego odełany.

Opisu postaci tych więźniów akta bywsey Izby nie obeymują ostatniego tylko w liście gońcyyim dnia 18go Lipca roku przeszłego datowanym, postać tak isk opisana. „ lat 26 mający, średniego wzrostu, bladey chura, delawy twarzy, czarych oczu, szerokiego nosa, włosy czarne, miał na sobie kapotę z futna łalowego, „ parzianki, kapelusz czarny i trzewiki.

Wydział kryminalny uprasza więc Sądu appellacyjnego Departamentu Plockiego wszystkich zwierzchności, izby gdiekolwiek uyrzawszy, którego z pomienionych więźniów, owożo aresztować i do tutejszego więzienia odełtać racayli. — w Plocku dnia 15go Lipca 1807.

Szkowski miejsce Procsa następujący.

DONIESIENIE.

Dnia 13 mielőcu Sierpnia roku 1807 w Warszawie w Pałacu JW. Stanisława Potockiego na Krakowskim Przedmieściu o godzinie 3ciej po południu, odprawia się bieżnie Ankeja Numismatu złotego Sreber, Sprzączek, Tabakierok i inaych niektórych rzeczy po Hawemnie pozostałych, a to za gotowe pieniądze w grubey monieie.

Antoni Turcbetti posiadający leycyacya robienia i napraviania różnych Instrumetow Matematycznych, isk też i Fizycznych, uwiadomia doniesieniem iz u niego dostać można różnych lkież do okularów w różnyh gatunkach, Barometrow, Thermometrow, Machin Elektrycznych, Optyk, Kamer Obkury, Mikroskopoy, Probek do Wódki, Spiritusu i Piwa; znajduią się, u tegoż sławne Pigutki na Myszy i Szczury, i różne Perfumy i Pomady Francuskie. Robi także knotki do Lamp noenych

w różnych gatunkach. Mieszka pod Nr em 178 nie dochodząc Nowomysłkiesy Bramy.

Dnia 30tego Sierpnia 1807, z rana o godzinie osmey ucieki człowiek z Warszawy, zabrawszy trzy konie gniade, dwa mierzay, a trzeci mały, małego po lat 5 i 6, i wozu cały bas koszow tylko sdrabinkami. Człowiek ten isk wzrostu więcej isk miernego, nazywa się Stefan, mający lat bliżko 40, włosy ciemne, twarz chuderlawa opłona, ręce opalone i okryte prawi brodawkami. Ubrany w faszepier ciemno-zielony sukienny, z koltnerzem karmazyn w m. dobrze przachodzony, kamizłka czarna matrylna, spodnie długie płocienne, i buty bez łożypow. Wyie hal na Pragę, bo go tam z koniami i wozem widziáno. Uprasza się wszystkich, ktobykolwiek spatkał niżej opisanego złowika, aby sam lub do zwierzchności niowsow y udawny się, ztrzymal go, i dał znać o tym do Warszawy, do kamienicy Wyzytkowskiesy na Krakowskim Przedmieściu pod Nrem 391, do JPana Hotera Topicera, a kosza mu powrocac będą i sprawiedliwa nagroda zapewnia się.

Starozakonny Samuel Majorowics Sottenberg, Starozakonny Benjamin Jozef, Adelberg kupca, mieszkaącego w Warszawie Nro 585 zalkarzył o przytrzymanie Wexlu ostatniego, na fumę Talarow 1.200, isk też i inaych poprzednich wexłow zapłaconych, a tylko nieprawdnie i nieprzywocicie zagrabionych i nieprawdnych, i tę swoję lkarzę dokumentem pisany w Warszawie dnia 26 Grudnia 1806, a przez oskarżonego Benjaminia Jozefa Adelberg podpisanym w Sądzie Cykulu I udowodnił. Na datu zaś dalszym isk na Terminie do rozprawy oznaczonym, Starozakonny Benjamin Jozef Adelberg poznany nie stawil się, woiłki przeto lkarzę ego ile pisany i podpisany d kumentem poparte za prawdziwe przyzał, przeto do zgąnania lkarżcego przychylając się, pozwał Sąd Cykulu I uwiadomic przez Gazety publiczność, żeby wexlow z podpisem lkarżcego się na imie Benjaminia Adelberg lub na iego zlecenie wystawionych, isk istotnie zapłaconych nikt nabywć nie ważył się, lub iezeli z nabytymi wcześnie zgłofil się, gdyż w przeciwnym zdarzeniu każdy posiadacz wexlow takowy h isk opłaconych na nieprzyjemne lkurki utraty fummy, i kosza prawu narazi się. Dan w Warszawie dnia 13 Lipca 1807.

W tutyszym mielőcu na ulicy Krakowskie Przedmieście, na prośiwko Poczty w kamienicy Dembowkiesy pod Nrem 378, na pierwszym pietrze w podwórzu mieszkający, Jgnacy Weinwurm kunsztu Perukarkiesy, który wynalazi masę nakasztal ciłsta, bardzo skutczną do farbowania włosow, żeby z siwych, czerwonych, blond i inaych, takiegożkolwiek bądź koloru, zmieniły się podług upodobania czyiego w mniay lub więcej czarne, nawet tą masą nadać się może faworytom kolor mniay lub więcej czary. Za trwałość ras nadaney farby włosow, zaręca, póki nie odrosną świeże, które farbować się mają. Takżo, iz przez takowe farbowanie włosow żadnego nieb spiecznłstwa sdowia, lub iskielekolwiek niamocy nie będzie, zapewnia, isk sztuka od tutejszego Królewskiego Prześwietnego Collegium Medicum et Sanitatis, zświadczeniem temuż pod dnem 3cim Lutego roku bieżącego wydanym saapprobowana. Jak zfarbowaniem włosow postępic należy, każdego masę tę kupującego utnie, lub na piśmie sainformowac, obowiając na sobie bierzec.